biuletyn informacyjny KATOLICKICH STOWARZYSZEŃ w Krakowie

Nr I. LISTOPAD 1938

Nasz biuletyn.

Założenia niniejszego biuletynu są skromne. Ma on być tylko poszerzeniem wydawanego dotąd okólnika, odbijanego na biurowej maszynie rotacyjnej. Od dawna jednak wyczuwaliśmy, że taka forma niewystarcza. Jednolity typ czcionków nużył swą jednostajnością. Nie można było również rozwinąć więcej wyczerpująco pewnych spraw, gdyż okólnik przekroczyłby wówczas ramy, przyjęte dla tego rodzaju pism organizacyjnych. Sądzimy zatem, że przez udoskonalenie szaty zewnętrznej wzrośnie znacznie czytelność naszych komunikatów, a tymsamym może wzróść i ich pojemność.

Obok tych uwag ogólnych, wyjaśniających powstanie drukowane biuletynu przypomniemy, że jak poprzednie okólniki tak i ten biuletyn służyć będzie:

1) podawaniu komunikatów programowych, ujętych zresztą w wielkim skrócie, ze względu na brak miejsca.

2) rejestrowaniu i podawaniu do wiadomości poczynań organizacyjnych wszelkiego rodzaju stowarzyszeń katolickich, należących na terenie Krakowa do Akcji Katolickiej lub z nią współpracujących względnie sympatyzujących.

3) utrwalaniu, ku pamięci wszystkich i dla pobudzenia ducha żywszej aktywności, pewnych trwałych przejawów i dorobków tak bogatej i wszechstronnej działalności społecznej instytucyj katolickich w Krakowie. Dział ten prowadzić będziemy pod nazwą: «migawki z frontu pracy».

4) upamiętnieniu, w fotograficznych czy rysunkowych ilustracjach różnych osób, zajętych w pracy apostolskiej świeckich — oraz pewnych wydarzeń z terenu pracy katolickiej, godnych uwagi wszystkich.

Krótko rzecz ujmując biuletyn ma ambicję stania się łącznikiem między tymi wieloma organizacjami, należącymi do Akcji Katolickiej w Krakowie, które jak dotąd niezbyt wiele o sobie wiedzą i uprawiają politykę «zamkniętego ogródka«. Skoro hasłem Akcji Katolickiej jest »jednoczyć«, wydaje nam się rzeczą użyteczną hasłu temu dawać coraz bardziej realne kształty.



Wykładowcy w Domu Katolickim: (od lewej) 1. Ks. dr Sz. Szydelski, prof. U. J. K. 2. Dr A. Vetulani prof. U. J. 3. Ks. dr M. Michalski zast. prof. U. J.

Kościół na tle dziejów,

Cykl wykładów naukowo-religijnych

W chwili, gdy we wszystkich niemal większych miastach Polski powstają dopiero t. zw. „Instytuty wyższej kultury religijnej", Krakowianie mogą się śmiało pochlubić tem, że już od szeregu lat mają u siebie coś, co wprawdzie nie nazywa się „instytutem", ale w gruncie rzeczy tę samą spełnia rolę. Od szeregu lat organizuje się w Krakowie cykle wykładów na tematy religijne — wykładów głoszonych przez fachowców zarówno duchownych jak i świeckich, przeznaczonych zaś przedewszystkim dla katolickiej inteligencji. Momentem, który tym wykładom nadaje niemal ten sam charakter „instytucji wyższej kultury religijnej" jest to, że począwszy od r. 1934 organizuje się je nie dorywczo tylko i pod praktycznym jedynie kątem widzenia, ale jako systematyczne kursy wiedzy religijnej, mające dać inteligentnemu katolikowi o ile możności jaknajpełniejsze wykształcenie religijne, począwszy od zasad filozofii chrześcijańskiej, poprzez zagadnienia apologetyki, dogmatyki i etyki chrześcijańskiej, aż do zarysu historii Kościoła katolickiego.

Historii Kościoła jest poświęcony właśnie tegoroczny cykl wykładów, rozpoczynający się w Domu Katolickim z dniem 16. XI. b. r. — Czem jest dla Katolika Kościół, nie potrzeba chyba obszernie wyjaśniać. Każdy myślący katolik uświadamia sobie aż nadto jasno, że z Kościołem zrośnięte jest od początku do końca całe jego życie religijne. Z rąk Kościoła przejmuje on zasady swej wiary i poręczenie ich prawdziwości, z jego rąk otrzymuje sakramenta zaszczepiające i rozwijające w nim nadprzyrodzone życie łaski, pod jego okiem macierzyńskim rozwija się i wzrasta od najwcześniejszej młodości do późnej starości, z ust jego wreszcie słyszy ustawicznie słowa zachęty do wytrwania i podnietę do pracy nad sobą.

Skoro zaś Kościół stanowi oś około której osnuwa się całe życie katolika, zatem gruntowne poznanie Go jest niewątpliwie jednym z najważniejszych obowiązków każdego wyznawcy katolickiej religii. Cóż jednak lepiej umożliwi poznanie Kościoła, jak nie zaznajomienie się z jego historią? Badając życie Kościoła w ciągu długich wieków jego istnienia, śledząc poczynania Kościoła w coraz to innych sytuacjach życiowych, patrząc na jego powodzenia i niepowodzenia, katolik może tą drogą chyba najlepiej wniknąć w istotę tej boskiej instytucji, bo widzi ją wówczas ze wszystkich niemal stron, bo sam przeżywa poniekąd to, co ona już raz przeżyła. Żywy organizm można w pełni poznać dopiero wówczas, gdy się poznaje funkcje jego życia; teoretyczne rozważania — aczkolwiek konieczne — dadzą zawsze tylko poznanie powierzchowne i częściowe.

Pod tym hasłem organizowano kurs historii Kościoła — oby z tą samą myślą przewodnią został przyjęty przez słuchaczy.

Jakich katolików potrzeba?

Katolicyzm jest modnym dziś w Polsce. Może to będzie niewłaściwe określanie tego przypływu zainteresowania się nim — ale w żargonie publicystycznym, nazwa taka ma pewien posmak. Katolicyzmem afiszują się dziś różne jednostki czy osobistości, instytucje, grupy społeczne czy polityczne nawet — ale czy szczerze i w głębokim uświadomieniu sobie znaczenia takiej inwestycji, jaką przedstawia katolicyzm? Widzi się polityków, którzy szarżują na lewo i na prawo tym przymiotnikiem, a jednocześnie bez zająknienia obrzucają jadem nienawiści i kalumnii swoich przeciwników czy rywali — zgadzają się na różne niecne procedery, byle tylko dopiąć swojego — widzi się kupców czy przemysłowców wystawiających obleśnie szyldzik «katolicki» jako potężną dźwignię reklamową mającą wpoić samym dźwiękiem przekonanie o ich niechybnej uczciwości — a tymczasem bez skrupułów świdrujących ceny, oszukujących na jakości czy na wadze i krzywdzących swych pracowników nieproporcjonalnie niskimi zarobkami... Takich przykładów możnaby podać bardzo wiele. Świadczą one o niezdrowym fakcie, że i katolicyzm staje się przedmiotem konjunkturalnej spekulacji, bo tym którzy nibyto do niego się przypisują brak na tyle szczerości, by czynili to »w duchu i w prawdzie«. Tacy ludzie stwarzają tylko zatory w katolicyźmie i doprowadzają do tego, że atmosfera naszej wiary staje się dwuznaczną i zatęchłą. Nam potrzeba integralnych, szczerych »Chrystusowych» katolików?

Tylko 40 gr!

Uchwały, powzięte w pamiętnym roku 1936 przez I Synod biskupów polskich w Częstochowie zostały już wydane przez różne księgarnie krajowe. Wydał je też Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w małej broszurze za 40 gr. Poprzedza teksty uchwał list zbiorowy całego Episkopatu polskiego. Tak więc za kilkanaście groszy może każdy katolik stać się właścicielem książeczki, która mu dopomoże do włączenia się w prąd myśli i zamierzeń Kościoła i Akcji Katolickiej w Polsce. Książeczka ta może na pozór wydawać się mniej kuszącą, niż inne podające np.: „sposób szybkiego i nieomylnego wzbogacenia się“ — czy też „jak uniknąć płacenia podatków“ itd. — ale jeśli kto ma wielki umysł i gorące serce będzie umiał poprzez suche, na „oko“ sformułowania dojrzeć falę bujnego życia, niosącego wzrost sił moralnych i odrodzenia Polsce.

Uchwała 112 I Synoda plenarnego.
Synod plenarny usilnie zaleca wiernym zwyczaj pozdrowienia chrześcijańskiego »Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus — Na wieki wieków Amen«.

Czy żyjesz tą prawdą?
...Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Jeślibyście nie jedli ciała Syna Chrystusowego i nie pili Krwi Jego, nie będziecie mieć żywota w sobie. *(Św. Jan VI, 54).*

Po czym poznać chrześcijan?
Po tym poznają wszyscy, żeście uczniami moimi. Jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu. *(Św. Jan XIII, 35).*

Cykl wykładów naukowo-religijnych w Krakowie

Sezon 1938/39 (I część).

Środa 16. XI. „Chrześcijaństwo i świat starożytny“, ks. dr Szczepan Szydelski, prof. U. J. K.
Środa 23. XI. „Od Nerona po Teodozjusza Wielkiego”, ks. dr Marian Michalski, zast. prof. U. J.
Środa 30. XI. „Św. Augustyn na przełomie wieków“, prof. dr Jan Czuj, prof. U. J. P.
Środa 7. XII. „Kościół wobec państwa w wiekach średnich“, dr Adam Vetulani, prof. U. J.
Środa 14. XII. Filozofia średniowieczna“, ks. dr Konstanty Michalski, prof. U. J.

Wykłady odbywać się będą w sali niebieskiej Domu Katolickiego. Początek o godzinie 6 wieczór.

Studium teologiczne dla świeckich.

Studium Teologiczne ma na celu przez systematyczne wykłady ułatwić świeckim katolikom, a przede wszystkim młodzieży akademickiej, zdobycie gruntownej wiedzy teologicznej.

Młodzież akademicka kilkakrotnie prosiła o wykłady z dziedziny teologii, aby rozszeżyć i pogłębić swe wiadomości religijne. Postulatów tych, które świadczą i zwiastują nowy ruch wśród młodzieży akademickiej, nie można ignorować lub lekceważyć.

Z drugiej strony, gdy podobne aspiracje można było stwierdzić wśród inteligencji, należało takie postulaty uwzględnić.

Inteligencja bowiem katolicka zdaje sobie sprawę z braków wykształcenia religijnego. Tradycyjny lub uczuciowy katolicyzm już jej nie wystarcza, chce poznać rozumowe podstawy swej wiary, a to w myśl twierdzenia św. Pawła, że wiara — to rationabile obsequium.

Inteligencja katolicka przychodzi po przekonania, że podstawy bytu narodowego muszą być oparte na mocnych fundamentach, i że tylko ideologia chrześcijańska może być takim fundamentem. Stąd prosty wniosek, że należy poznać zasady wiary i następnie wprowadzić je do wszystkich dziedzin naszego życia — prywatnego i publicznego.

Otóż Studium Teologiczne tym pragnieniom i postulatom chce zadośćuczynić. Chce dać filozoficzne podstawy, jak też wyłożyć filozoficznie zasady wiary katolickiej.

Wykłady zasadniczo obejmować będą główne działy wiedzy teologicznej tj. Filozofię chrześcijańską wraz z Etyką, Pismo św. Starego i Nowego Testamentu, Teologię dogmatyczną, Apologetykę, Historię Kościoła i Prawo Kanoniczne, — a ponadto są przewidywane od czasu do czasu wykłady nadzwyczajne z innych działów, np. socjologi, porównawczej historji religji i literatury chrześcijańskiej.

Materiał jest obszerny. Nie można go wyłożyć w ciągu jednego roku. Gdy wiele osób nie może brać codziennie udziału w wykładach, materiał będzie rozłożony na trzy lata, po dwa przedmioty w każdym roku. Wykładając po dwie godziny tygodniowo można mieć nadzieję, że wszystkie ważniejsze zagadnienia będą dostatecznie omówione i wyjaśnione.

W roku bieżącym będą wykładane — Pismo św. Starego i Nowego Testamentu, Filozofia chrześcijańska wraz z Etyką. Wykłady rozpoczną się we wtorek 15 listopada, i będą stale odbywały się we wtorki i czwartki od g. 20 — 21 w sali nr. 66 Collegii Novi.

Wykładać będą profesorowie i docenci naszego Wydziału Teologicznego, co daje pewną rękojmię, że wykłady będą na wysokim poziomie uniwersyteckim.

Można mieć też nadzieję, że na Studium Teologiczne zgłosi się słuchaczów niemało. Inteligencja jako warstwa kierownicza w narodzie, która decyduje i odpowiada za jego losy, musi wziąć inicjatywę i rękę czynnie przyłożyć, aby w Polsce powstała kultura katolicka. Niebezpieczeństwo grozi nam zarówno ze wschodn, jak też z zachodu, musimy wszyscy stanąć do zbudowania mocnej zapory, którąby w ogólnym zamęcie mogła odeprzeć wszelkie zakusy wrogów.

P. S. Wszelkie informacje o Studium i warunkach zapisów udziela Sekretariat w biurze Dziekanatu Teologicznego (II piętro) codziennie od godz. 12 — 13.

Poznanie i wykonanie uchwał Synodu szczytnym posłannictwem polskiego Katolicyzmu.

W dniach 26 i 27 sierpnia 1936 r. — o ile sobie wszyscy przypominamy odbył się I Synod plenarny na Jasnej Górze, który po paroletnich przygotowaniach wstępnych uzgodnił, uchwalił i zebrał w jedną całość szereg postanowień i wskazówek mających na nadchodzące lata decydujące znaczenie dla życia katolickiego w Polsce. Uchwały te, w liczbie 141 nie dotyczą samej tylko hierarchii kościelnej: tylko część tych uchwał odnosi się do spraw wewnętrznych Kościoła w Polsce. Przeważnie jednak uchwały zawierają przepisy czy polecenia, obowiązujące wszystkich katolików. Toteż, żeby je podać w zasięg powszechnego uświadomienia postanowił Episkopał polski przepuścić je najpierw przez filtr organizacyj Akcji Katolickiej, by jej członkowie, gruntownie zaznajomieni z treścią uchwał stali się z powołania apostolstwa świeckiego, ich rzecznikami wśród szerokich mas narodu. Drogowskazy są więc wytyczone. Patrząc na tegoroczne hasło z perspektywy ostatnich paru lat działalności A. K. — można tegoroczny program uważać za pewnego rodzaju „powtórkę" z poprzednich. Znajdziemy tu bowiem znów wskazania o potrzebie własnego wyrobienia, o rodzinie chrześcijańskiej, o szkole w duchu Chrystusowym, o życiu społecznym i politycznym. Naturalnie nie należy żadną miarą brać tych uchwał za rodzaj oderwanych lekcji, do przerobienia metodą szkolną. Byłoby to nieżywotne i nieciekawe. Trzeba zasady postawione w uchwałach porównać i skonfrontować z codziennym życiem i dojrzeć punkty ich organicznego wiązania się i oddziaływania.

Pewnie, że to zdobywanie należytego uświadomienia — to wyrabianie w sobie „zmysłu katolickiego" musi przyjąć ramy pewnego systemu, porządku, stopniowania, by nie chcieć za wiele rzeczy na raz robić lub też chwytać się tylko drugorzędnych szczegółów.

Praktycznie zatem trzeba w organizacjach ułożyć pewien program, dostosowany do swych możliwości i potrzeb.

Szkic takiego praktycznego programu, opartego o uchwały, a rozłożonego na miesiące zawiera ostatni numer „Ruchu Katolickiego" (listopad 1938). Jestto program opracowany przez Instytut Akcji Katolickiej we Włocławku. Wygląda on następująco:

Listopad — miesiąc prasy i oświaty katolickiej.

(Uchwały 76, 77, 78 — a nadto 70 i 129 o Kat. Uniwersytecie).

Grudzień — miesiąc kultury katolickiej pod hasłem: „Prawo Chrystusowe niech włada we wszystkich dziedzinach kultury". Specjalnie (zgodnie z uchwałami 75, 76, 78, 79, 80) zaś uwagę poświęcić należy książce, radiu, kinu i teatrowi.

Styczeń — miesiąc św. Rodziny.

Hasło miesięczne: „Uświadomienie i wykształcenie katolickie w rodzinie i w szkole". Podstawą hasła uchwały: 50,2 70,1 i 62, a, b oraz rozdział XIII. Ponadto uchwały 62, c 58 94 i 96.

Luty — miesiąc trzeźwości.

Hasło miesięczne: „Katolik trzeźwy i obyczajny jest dobrym synem Kościoła i obywatelem państwa". Wskazania odnośne zawarte są w uchwałach: 56,2 i 62 d oraz 70—72. (c. d. n.)

KRONIKA ORGANIZACYJNA

Posiedzenie Wydziału wykonawczego Dekan. Akcji Kat. w Krakowie odbyło się dnia 9 listopada br. w składzie dr Juliusz Gawroński, Witold Truszkowski, Maria Wiśniewska, ks. mgr Jan Kysela, ks. Wł. Swiżek, mgr Juliusz Serafin. Po złożeniu sprawozdania ze święta Chrystusa-Króla i urządzonej w dniu tym kwesty, wydział omawiał projekt programu Akcji Katolickiej na rok bieżący, wysłuchał sprawozdania ks. sekr. Swiżka z działalności oddziałów Kat. Stow. młodzieży męskiej w Krakowie, zadecydował rozpoczęcie propagandy o wykładach naukowo-religijnych i studium teologicznem dla świeckich. Przyjął do zatwierdzającej wiadomości fakt nominacji na prezesa P. A. K-u w Bronowicach Wielkich p. Witasa oraz kandydaturę na toż samo stanowisko w Borku Fałęckim p. inspektora Prospera Ziołowskiego. W wolnych wnioskach zgłoszono szereg postulatów.

Ruch w organizacjach kolumnowych w Krakowie.

I. Katol. Stow. młodz. męskiej obchodzi 13 listopada swe święto patronalne, Św. Stanisława Kostki. Książę Metropolita wydał w związku z tym świętem b. serdeczne orędzie. Okręg Krakowski wyszedł w tym roku z dotychczasowej stagnacji, postanawiając uroczystości swe silniej zamanifestować i zakończyć je w dniu 20 listopada wspólną Akademią Niezależnie od tych uroczystości, sekr. okręgowy ks. W. Świżek nosi się z planem pobudzenia aktywności oddziałów przez dostarczanie im przeszkolonych odpowiednio instruktorów.

II. Kat. Stow. młodzieży żeńskiej przedstawia się jakościowo i liczebnie lepiej od poprzedniej grupy. Druhny dają też dowód większego przywiązania organizacyjnego i dyscypliny. Praca idzie w kierunku kulturalno-oświatowym w myśl hasła «Budujemy Polskę Chrystusową», obowiązującą obydwie grupy młodzieżowe. Hasła te rozprowadzone są w pismach organizacyjnych. Prezeską okręgową jest p. druhna Helena Merunowiczówna ul. Sereno Fenna 10.

III. Kat. Stow. Kobiet posiada kilka oddziałów w Krakowie, liczebnie silnych. Praca idzie w paru kierunkach: religijno-moralnym, charytatywnym, oświatowym. Organami: Zjednoczenie i Gazeta dla Kobiet. Silnym jest zwłaszcza oddział K. S. K. na ul. Krupniczej 9 — prowadzący szereg agend społecznych. Prezeską okręgową jest p. hr. Szembekowa. Okręg Krakowski przygotowuje w tym roku szereg odczytów z zakresu wychowania dla rodziców.

IV. Kat. Stow. mężów ma w Krakowie najmłodsze oddziały, według daty założenia. Formy pracy dostosowują się pomału do środowiska miejskiego. Skłaniają się one ku formie klubowej i tworzenia sekcji. Oile nam wiadomo, oddział K. S. M. w parafii św. Mikołaja przygotowuje wspólne zebranie wszystkich oddziałów krakowskich na dzień 6 grudnia. Będzie to rodzaj krakowskiego sejmiku. K. S. M. nie ma dotąd swego prezesa, a brak ten daje się silnie odczuwać.

Drobne wiadomości.

Zbiórka uliczna na rzecz Akcji Katolickiej w niedzielę 30 października przyniosła w Krakowie 316 zł. Prawie połowa tej kwoty odeszła jako procent do organizacyj i parafialnych akcyj, biorących udział w zbiórce.

Sekcja walki z demoralizacją odbywa co drugi poniedziałek swe posiedzenia poświęcając w obecnym sezonie swą uwagę głównie zwalczaniu prasy pornograficznej. Adres sekcji: ul. Sienna 5 w lokalu T-wa im ks. Piotra Skargi.

Sekcje propagandy prasy zostały ostatnio uruchomione, jako stałe placówki w parafiach: Mariackiej i św. Anny. Pozostają one w kontakcie ze swą centralą krakowską, prowadzoną przez p. Turnau (ul. Sobieskiego 7).

Związek Katolickich radioabonentów odbył w dniu 7. XI br. swe nadzwyczajne okręgowe posiedzenie. Po złożeniu sprawozdania przez Prezydium i wygłoszeniu odczytu ks. mgra Weryńskiego zebrani uchwalili szereg postulatów na Walny Zjazd w Warszawie oraz wybrali nań delegatów.

Wieczornica robotnicza urządzona 11 listopada br. z okazji 20-lecia Niepodległości przez Chrześcijańsko-Społeczny Instytut oświatowy w Krakowie wypadła bardzo udatnie. Dzięki zespoleniu wysiłków paru organizacyj program był bogaty i urozmajcony. Technika wykonania naogół bez zarzutu. Publiczności na sali niebieskiej Domu Katolickiego około 400 osób.

Sodalicja Pań Król. Korony Polskiej otrzymała nowy zarząd z prezeską p. Heleną Merunowiczówną na czele.

Sodalicja Pań Urzędniczek ma również nową prezeskę p. Marię Wielhorską (ul. Łobzowska 22).

UWAGA!

Prezes lub sekretarz Zarządu danej organizacji, po otrzymaniu pewnej ilości niniejszych biuletynów doręczy je wszystkim członkom Zarządu.

Migawki z frontu pracy katolickiej.



Prof. R. Hajnos długoletni prezes Paraf. Akcji Katol. na Zwierzyńcu.

W rubryce tej umieszczać będziemy krótkie wywiady i reportaże z terenu tak wszechstronnej działalności społecznej katolików w Krakowie. Rzecz taka wydaje nam się nader potrzebną, gdyż za zbyt wiele trudów i wysiłków, z braku zarejestrowania ich, przepada w świadomości ogółu. Traci na tym również uświadomienie ciągłości kultury katolickiej, tworzącej się zbiorowymi czynami.

Jak powstała biblioteka parafialna na Zwierzyńcu. Wyskakuję z 5-tki na rogu ul. Tad. Kościuszki i ul. Lelewela i za parę chwil znajduję się w Domu Katolickim parafii Św. Salwatora na Zwierzyńcu (ul. T. Kościuszki 37). Na parterze piętrowego budynku znajdują się lokale organizacyj Parafialnej Akcji Katolickiej. Lokale te mają wygląd prawie że wytworny. Dwa duże pokoje czyste, estetycznie urządzone oraz większa sala ze sklepieniem łukowem — na zebrania. Gwarno tu i ludno prawie cały dzień, ale zwłaszcza w godzinach wieczornych. Duszą życia organizacyjnego jest sam proboszcz, dobrze znany w Krakowie Ks. dr Ferd. Machay, któremu sekundują dzielnie obaj księża wikarzy i prezes P. A. K., prof. R. Hajnos, już przed dziesięciu zgórą laty piastujący tutaj godność i obowiązki prezesa Ligi Katolickiej. Pana Hajnosa zastaję naturalnie w swej centrali parafialnej akcji, w gabinecie biblioteki. O nią właśnie mam zamiar zaczepić sympatycznego prezesa, bo nie jest niczyją tajemnicą, że bibliotekę tę wypiastował właśnie on sam i wytrwale ją hodował, tak iż dziś stoi ona zdrowo na własnych nogach. Zaindagowany, prof. Hajnos z zachwycającą uprzejmością gospodarza improwizuje swe wyjaśnienia. Skwapliwie je notuję. «Wprowadzenie zasad katolickich, mówi prezes, i życie samo wymaga od katolików uświadomienia i zdobycia chrześcijańskiego światopoglądu. Temu założeniu służyć muszą w pierwszym rzędzie książki, dobre książki, któreby nietylko kształciły pod względem religijnym, podnosiły kulturę jednostki i środowiska, ale też omawiały wszelkie kwestie ze stanowiska katolickiego. To było między innymi pobudką założenia w 1928 r., za staraniem ówczesnej Ligi Katolickiej — parafialnej biblioteki. Początki były skromne. Zaczęło się od 10 książek, ofiarowanych przez prezesą «Ligi Katolickiej», tyleż samo przyniósł śp. ks. Józef Mazanek, a 20 zł. dał prob. śp. ks. prałat Pilchowski. Początkowo «biblioteka» była wędrującą, bo nosił ją w każdą niedzielę w walizce do sali ochronki S. S. Serafitek sam prezes, wspomagany później przez służącą i dzieci. A biblioteczka powiększała się stale dzięki temu, że znaleźli się liczni ofiarodawcy, a nadto urządzano na jej rzecz różne imprezy. Dziś, po 10 latach biblioteka rozrosła się, a to dzięki dużej ofiarności obecnego ks. proboszcza. Posiada własną salę, ładne szafy i ponad 1200 dzieł wybitnych autorów. W bibliotece pracują bezinteresownie panie z organizacyj pod kierunkiem pani Marii Ważanki». Rzeczywiście sala biblioteczna przedstawiała się jako skład «amunicji» katolickiej, ale nie do niesienia wojny, ale wprowadzenia pokoju Chrystusowego. Oglądnąwszy ładnie oprawione książki i wzorowo zaprowadzone kartoteki złożyłem wyrazy mego szczerego podziwu dla wytrwałości wszystkich pracowników, obiecując się dla innych spraw zaglądnąć kiedyindziej.

Trust mózgów debatuje nad uchwałami I Synodu. Ten trust mózgów to akademicki komitet międzyorganizacyjny, który zwołuje od czasu do czasu ks. dr Tad. Kurowski, kapelan akademicki. Ks. kapelan, znając wartość czasu jest tak uprzejmy, że wyręcza Redakcję w wysyłaniu «reportera» i telefonuje «swe informacje» wprost ze swego mieszkania. Wokół uchwał I Synodu plenarnego jest dziś głośno w Polsce. Katolicy zaprzęgają się ochoczo. Czyż więc obojętną może zostać wobec nich awangarda elity katolickiej, civitas academica? Nie! powiada ks. kapelan — Nie! powiadają organizacje. Zaproszeni ich członkowie zbierają się w sejmik, który przez trzy dni z rzędu (24, 25 i 26 października) radzi, dyskutuje, stawia wnioski.

Wygłoszonych zostało 6 referatów. W pierwszym dniu wygłosili je na temat życia wewnętrznego i misji katolickich mgr J. Mitkowski, A. P. Krzyżanowski i Geisler. W drugim dniu wstąpili na trybunę Moskal Adam i Plezia Marian, mówiąc o zasadach życia społecznego i narodowego. W ostatnim dniu mgr Trojanowski i J. Turowicz szeroko wyłożyli sprawę Akcji Katolickiej i jej działalności.

Nad wszystkimi referatami była gorąca dyskusja, która nie tyle była wyrazem jakichś rozbieżności, ile zapalczywej żarliwości, stawiającej maksymalne postulaty. Rezultatem tego sejmiku młodokatolików było powzięcie szeregu uchwał i wybranie komisji, mającej opracować instrukcje programowe. Do uchwał Synodu, w zakresie możliwości środowiska akademickiego. Dla nas ważnym było postanowienie powzięte przez komisję, zalecające kolegom akademikom wstępowania do zarządów Akcji Katolickiej w parafiach krakowskich miejsca zamieszkania.

18 ochronek - 1600 dzieci. Oto jeszcze instytucja, która jest chlubnym świadectwem cichej i niekrzykliwej działalności społecznej katolików w Krakowie. 18 ochronek rozsianych w mieście i na przedmieściach to tyleż stacji niesienia pomocy biednym rodzinom, których dzieci pomarniałyby doszczętnie z braku odpowiedniego mieszkania i dożywiania, gdyby nie one właśnie. Ochronki dla dzieci są starą instytucją społeczną w Krakowie. »Komitet Opieki nad ochronkami dla małych dzieci« zatwierdzony został 31 maja 1847 i pozostaje pod protektoratem każdoczesnego księdza biskupa krakowskiego. Rodzice dzieci należą w ogromnej części do warstwy robotniczej — dziś ponadto i bezrobotnej. Naturalnie że w tych ciężkich czasach, kiedy maleje ofiarność ludzi nieraz dobrej woli, komitet musi borykać się z wielkimi trudnościami. Prezes komitetu ks. kanonik Z. Kulig i sekretarz, prof. Rozkosz tłumaczą mi żywo, jakby się to przydało, by wzrosła liczba członków wspierających. Nie wątpię, że po przeczytaniu tych zdań, niejeden skieruje swe kroki na ul. Zwierzyniecką 1 II. p., by swym zapisem uradować serce zatroskanych członków komitetu. Druga bolączka komitetu to urządzenie »gwiazdki« dla Malusińskich z ochronek. Komitet wydał odezwę o składanie datków na ten cel. Wyrażamy przekonanie, że apel ten nie przejdzie bez echa.

Wydawca: Zarząd Akcji katolickiej Dekanatu Krakowskiego. — — Za Redakcję: mgr Juliusz Serafin.
Drukarnia Bratniej Pomocy Medyków U. J. w Krakowie.